

## Apologia Biblii: Relacja o Adamie i Ewie

Autor tekstu: **Baptysta i K. Sykta**

**10.3. W historii upadku pierwszych rodziców** te prawdy są wyraźnie widoczne (jeśli się nie trzymać różnych popularnych stereotypów na temat tej historii):

**10.3.1 Adam i Ewa.** Wielu wyobraża sobie, że Adam i Ewa to para nastolatków, szczęśliwych, zakochanych w sobie, beztroskich, trochę naiwnych, trochę nierozgarniętych. Adam i Ewa w wyobrażeniu wielu ludzi przypominali „szlachetnych dzikusów”, którzy całymi dniami beztrosko biegali na golasa po ogrodzie Eden. Wyobrażenia takie mają duży wpływ na sposób naszego myślenia o grzechu pierwszych rodziców. Według tego sposobu myślenia zwiedzenie przez chytrego węża tej dwójki naiwnych i niedoświadczonych dzieci natury było czymś oczywistym, łatwym do przewidzenia i nieuniknionym. Konsekwencją tego są dwa fałszywe poglądy.

Ten tekst powinien trafić do działu z humorem jako przykład postprymitywistycznej myśli pseudochrześcijańskiej:)

- grzech pierwszych rodziców został popełniony w nieświadomości, nie byli oni w stanie przed nim się ustrzec, zatem wina Adama i Ewy była niewielka lub wręcz żadna.

- Bóg nie powinien był dopuścić do postawienia Adama i Ewy w tak trudnej sytuacji, a skoro już do tego doszło należało potraktować pobłażliwie ich przewinienie.

Żeby zweryfikować te poglądy należy zrewidować nasze wyobrażenie historii Adama i Ewy. Ich życie w raju nie było życiem beztroskim i próżniaczym, było ono wypełnione różnymi zajęciami, codziennie podejmowali wiele ważkich decyzji.

Ty przy tym byłeś, ty to widziałeś, ty wiesz jaka była prawda,

BEŁKOT. W którym miejscu historii powstał eden ? W czasach gdy budowano kromlechy ? Gdy Sumerowie osuwali zwierzęta ? Nadawali im imiona ?

Zagospodarowywali kolejne gatunki roślin ? Krzyżowali zboża ? W czasach gdy dolina Międzyrzecza była prawdziwym ogrodem, z którego eksportowano różne gatunki roślin ? Tyle, że bogiem, który to sprawił był ENKI, Pan Ziemi, BAAL, przyjaciel ludzi, zamordowany przez gniewnego Boga Burzy, który przejął władzę nad tym światem, jak widać skutecznie. Nawet jeszcze syn Człowieka ma jego imię: Abel, Hewel, He'weel. Bojący się Baala. Baal zamordowany przez Mota-kowala. Kain znaczy tyle co „kował”. Mit powtórzony, twórczo skopiowany.

Z Ks.Rodzaju 2:5-6 dowiadujemy się, że rajski ogród wymagał sporych zabiegów pielęgnacyjnych z pracami melioracyjnymi włącznie.

Że też Jahwe ciągnika im nie zesłał. To nie był Ogród tylko SAD, tam nie rosły warzywa i inne ogórki tylko drzewa, święte drzewa, jak w Ogrodzie Hesperyd obdarzające wiecznym życiem. Uprawa roli była karą.

Z Ks.Rodzaju 3:14 można wnioskować, że już w raju człowiek posiadał udomowione zwierzęta. Z Ks.Rodzaju 3:7 wynika, że Adam i Ewa mieli opanowane techniki wytwarzania rozmaitych przedmiotów użytkowych. Poziom cywilizacyjny w ogrodzie Eden był przynajmniej tak wysoki jak ten, który panował w epoce zwanej przez historyków neolitem.

Tyle, że historia ludzkości nie zaczyna się w neolicie.

Życie na takim poziomie byłoby niemożliwe bez umiejętności rachowania, stosowania choćby prymitywnego kalendarza, znajomości miar i wag a nawet pisma. Zapewne mieszkali w jakimś domostwie z rozwiniętym gospodarstwem, prawdopodobnie byli otoczeni mnóstwem sprzętów, korzystali z różnych narzędzi. Z całą pewnością posiadli dużą wiedzę o otaczającym ich świecie przyrody.

Ty to jesteś chyba AGNOSTYK, bo sam stwierdziłeś, że jedynie agnostycy KONFABULUJĄ i IMAGINUJĄ w oparciu o mizerne dane.

Adam i Ewa, gdy spotkali węża w środku rajskiego ogrodu, byli dorosłymi, cywilizowanymi, inteligentnymi i zaradnymi ludźmi z pewnym doświadczeniem, a przy tym obcowali na co dzień z Bogiem i znali Jego wolę.

:))) Tylko, że nie wpadli jeszcze na pomysł uszycia sobie ubrań.

**10.3.2. Zwiedzenie.** Księga Rodzaju mówi, że szatan, który się pojawił w raju pod postacią węża zwiódł Ewę.

**JAKI SZATAN?! „WAŻ, który był chytrzejszy niż inne zwierzęta”.**

Słowo to mogłoby sugerować, że omotana przez szatana kłamstwami Ewa dopuściła się przewinienia prawie nieświadomie. Jednak czytając 3. rozdział Księgi Rodzaju widzimy, że Ewa przez cały czas pamiętała o zakazie jedzenia owoców z drzewa pośrodku ogrodu, wykazała się refleksem i bystrością umysłu, nie dając się złapać na podchwytliwe pytanie, którym wąż zaczął z nią rozmowę.

WAŻ zaczął rozmowę ?!:) Od kiedy to węże mówią ludzkim głosem ? Czyż nie w bajkach braci Grimm ?

Była bardzo gorliwa w swej gotowości przestrzegania tego zakazu, bo widzimy, że z pewną przesadą mówi o nim twierdząc, że nie wolno im nawet dotykać owoców, o czym w ogóle nie było mowy. Z kolei szatan ani przez moment nie kwestionuje treści Bożego zakazu, próbuje natomiast zakwestionować intencję z jaką Bóg wydał zakaz. Szatan nie twierdzi, że Bóg nie zakazał jeść tych owoców, przeciwnie potwierdza to, jego kłamstwo polega na czymś innym. On podważa wprost autorytet Boga: „Bóg postawił zakaz, nie dla waszego dobra, ale dlatego, że zazdrośnie czegoś przed wami strzeże”. Rozpościera przed Ewą fałszywą wizję: "przekroczenie zakazu da wam wielkie korzyści. (staniecie się jak Bóg)"

**Toż to prawie reportaż! Czyżby na miejscu był Jan ewangelista, prekursor nowoczesnej powieści ?**

**Skąd wiesz, że to była fałszywa wizja ? Przecież to wąż powiedział prawdę, a Jahwe kłamał !**

**Wąż mówi tylko „otworzą się wam oczy i będziecie jak bogowie znający dobro i zło”.**

**I oczy się im otworzyły, i poznali, że są nadzy. Dosłownie: poznali, że są niczym węże. Bo wąż po hebrajsku znaczy „nagi”, „nagosz” (podobnie Nagowie, indoe. ludzie-węże).**

**Gdyby nie wąż to by dzisiaj ciebie na świecie nie było:)**

**Jaki szatan ? Jowe Elohim mówi do węża:**

3:14 Ponieważ się tego dopuściłeś, będziesz przeklęty wśród innych zwierząt, oswojonych i dzikich. Będziesz się czołgał na brzuchu, a pył ziemi będzie ci służył za pokarm przez wszystkie dni twojego życia.

**Ani razu nie pada wzmianka o szatanie, poza tym wykopaliska nie wskazują by kiedyś węże miały łapy:)**

**To nie wąż okłamał ludzi, tylko Jowe, zazdrośnie strzegący swych mocy.**

3:22 Potem powiedział Jowe Elohim: **Oto człowiek stał się taki jak my**, zna dobro i zło. Byleby tylko nie wyciągnął teraz ręki po owoc z drzewa życia i nie zjadł, i potem żył na wieki !

Bogowie wystraszeni. Byleby tylko nie sięgnął po owoc żywota... A podobno żył wiecznie w raju...

Dalszy tekst wyraźnie powiada, że po wygnaniu ludzi raj istniał dalej na ziemi strzeżony przez anioła (tak jak i w innych ówczesnych mitologiach) — jeszcze paręset lat temu chrześcijanie gorączkowo go poszukiwali na bliskim wschodzie. I gdzież ten raj jest ? W północnym Iraku ? W Kurdystanie? Siedzi tam dalej ten biedny anioł z mieczem ognistym w ręku i pilnuje go przed ludźmi ?

**10.3.3. Upadek.** Ewa dając wiarę tym kłamstwom

Gdyby to były kłamstwa to by się nie sprawdziły.

zaczęła wątpić w Bożą dobroć,

:)) Jasne, wskaż mi odpowiedni passus a postawię ci beczkę piwa, bo chyba własna wyobraźnia cię ponosi.

przestała ufać Bogu, ponadto zdecydowała się zaspokoić swoje żądze — konsekwencją tego było nieposłuszeństwo, to nie była chwila nieuwagi, to było całkowicie świadome nieposłuszeństwo

Dlatego też teraz kobiety rodzą w bólach dzieci... Już mnie prawie przekonałeś. Należało się jej, głupiej babie. Boga nie posłuchała więc trzeba było ją ukarać! Szympany też zjadły z tego drzewa banana bo w bólach rodzą małe szympansiatka. Podobnie łanie, bo jak powiada pismo (joba 39):

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnych, a kiedy rodzą łanie, postrzegłeś ?
5. Możesz zliczyć miesiące, jako długo płód noszą ? a czas rodzenia ich wiesz ?

#### **6. Jako się kurczą, płód swój wyciskają, a rozstępując się z boleścią go pozbywają;**

Z taka boleścią, że pewnie nieświadome łanie całe drzewko poobgryzały łącznie z liśćmi.

A Adam jak mówi Ks.Rodzaju 3:6 cały czas stał obok biernie przysłuchując się całej rozmowie a na koniec poszedł w ślady Ewy.

Nieposłuszeństwo zostało poprzedzone dwoma innymi grzechami:

- zakwestionowaniem dobroci i prawdomówności Boga.
- chęcią dorównania Bogu (pychą)

Trzecim było właśnie nieposłuszeństwo. Ale na tym nie koniec. Co kryje się za owym tajemniczym zakazanym owocem, owocem znajomości dobra i zła ? (a może jak Denis Diderot, uważasz, że Bóg wyrzucił Adama i Ewę z rajku za kradzież jabłka?) Jest to tajemniczy fragment. Słowo boże niezrozumiałe ? Tajemnicze ?

Wydaje mi się, że zjedzenie tego owocu oznaczało podjęcie samodzielnego decydowania w życiu o tym co jest dobre, a co złe.

*otworzyłyby się wam oczy **i tak jak Bóg znalibyście dobro i zło.***

*Nie wolno ci jeść jedynie z **drzewa poznania dobra i zła.***

Zjedzenie owocu nie oznaczało samodzielnego decydowania (wcześniej decydowali niesamodzielnie?) lecz poznanie dobra i zła. Poznanie możliwości wyboru między dobrem a złem. Wcześniej zła nie znali, żyli w rajskim świecie. **A skoro nie znali zła, nie mogli popełnić grzechu nieposłuszeństwa,** bo nie wiedzieli co jest dobrem a co złem.

Pisziesz jacy ci ludzie wredni byli, jacy nieposłuszni... Takimi ich bóg stworzył. Mógł ich stworzyć bardziej posłusznymi. Mógł chytrego węża nie wpuszczać do ogrodu. **Sam też w ogrodzie posadził drzewo dobra i zła. Spytałem się po co je posadził ? Po co nałożył zakaz jedzenia jego owoców ? Czyż nie po to by skusić ludzi ? Gdyby drzewa w ogrodzie nie było, jak by się twoja historia potoczyła ? Wszyscy ludzie dalej by siedzieli goli i weseli ?**

Adam i Ewa w swej zarozumiałości uznali, Stworzenia boże zarozumiałe ?

że nie potrzebują Bożego prowadzenia, że sami mogą rozsądzać o tym co dla nich dobre. Nie trzeba było długo czekać aby się przekonać jak bardzo się mylili. Zanim Bóg wypędził ich z rajku zdążyli popełnić kolejny grzech, Adam zdradza swoją żonę, usiłuje niesłusznie na nią zwalić winę za to co się stało, nielojalnie oskarża ją, o której wcześniej powiedział „ta jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała”, robi cienką aluzję, że to Bóg jest współwinny tego co się stało, bo to On dał mu tą kobietę.

Jasne, z żebra ją stworzył. Czy ty to wszystko poważnie piszesz czy też raczej żarty sobie z nas robisz?:) Bo nawet katolicy uznają tę historyjkę za alegoryczną

przypowieść. Co prawda od niedawna, ale jednak. Ty za to zatrzymałeś się na przedszkolnej interpretacji Biblii, na tym co mówiono małym dzieciom o Panu Bogu, o Potopie i złym Wężu.

**10.3.4. Wypnanie z raju.** Pierwszych rodziców ogarnia wstyd i strach, nieznanie im dotąd uczucia.

**Ciekawe czemu nieznanie ? Zarozumiałość znali ale wstydu nie ?**

**Bo w całej tej historyjce chodzi o inicjacje seksualną. Małe dzieci bawią się nago, nie znają wstydu ani „dobra i zła”. Stając się dorosłą młodą dziewczynka ulega kuszeniu przez „węża” (fallusa, jakbyś się nie domyślił), przywdziewa ubranie, w bólach zaczyna dzieci rodzić. Dziecko dorasta. Dzieciństwo mija. Zabawa zmienia się w ciężką pracę.**

**Robienie z tej opowieści jakiegoś historycznego moralitetu, prawdziwego zdarzenia, które wymaga teraz chrztu niewiniątek, naznaczonych grzechem pierwotnym, zakrawa o skrajny debilizm.**

Ukrywają się przed Bogiem, osłaniają przed sobą nawzajem swe ciała, rozpada się ich międzyludzka solidarność, skończyło się nieskrępowane obcowanie z Bogiem. Grzech pierwszych rodziców to nie był drobny wypadek przy pracy, który Bóg postanowił surowo ukarać. Wypnanie z raju nie było wymyślną karą ani zemstą, to była NATURALNA KONSEKWENCJA WYBORU jakiego dokonał Adam z Ewą.

Wyboru, który musiał się dokonać. Po to bóg posadził to drzewo i po to zesłał węża by dzieci boże raj opuściły. Dał im wolną wolę. Dorosłość. Gdyby czegoś nie chciał to by rzecz ta nigdy się nie zdarzyła (wystarczyło drzewko odgrodzić drutem kolczastym, wystarczyło go tam nie sadzić.)

Poza Edenem każdy sam może decydować, o tym co dobre a co złe, Sam o tym decydujesz ?

czyżby agnostykom się to nie podobało ? Ludzkość po dziś dzień sama w swej mądrości radzi sobie ze swoimi problemami, ze skutkiem jaki widzimy. Bóg, zgodnie z życzeniem agnostyków, miesza się w sprawy świata dość mało.

W ogóle się nie miesza. W równym stopniu się miesza co Wisznu czy Zeus Gromowładny.

Bóg Powiedział jasno Adamowi w Genesis 2:17, „jeżeli zjesz owoc to umrzesz”. Śmierć, jakże straszna kara! Czyżby Adam w raju bał się śmierci, wiedział co to takiego, co się z nim po śmierci stanie ?

Gdyby Adamowi się upiekło, Bóg byłby niekonsekwentny. (dopiero by się agnostycy wydarli, że Bóg zmienia zdanie!). Groźba Boga została więc spełniona (choć z dużym opóźnieniem — Adam żył 900 lat).

Ależ ten bóg groźny. Ależ mało przewidujący. Zostawić dziecku pistolet i powiedzieć: nie baw się tym, nie wolno !

#### **Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-06-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,562) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,562>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)